

5 lipca referendum ws. porozumienia z wierzycielami

28 czerwca 2015

Premier Grecji Aleksis Cipras ogłosił w sobotę, że 5 lipca odbędzie się referendum ws. porozumienia z międzynarodowymi kredytodawcami. Wezwał wszystkich Greków, by kierując się patriotyzmem i dobrem kraju zdecydowali o przyszłości swojej ojczyzny.

Cipras w sobotę w telewizyjnym wystąpieniu do narodu podkreślił, że wszyscy Grecy w ogólnokrajowym referendum zdecydują, czy przyjąć lub odrzucić plan ratunkowy oferowany przez greckich wierzycieli. Grecki rząd został poproszony o zaakceptowanie propozycji, która nakłada na Greków nowe obciążenia, które nie są możliwe do przyjęcia – powiedział.

Jak stwierdził, obecnie w rękach wszystkich Greków spoczywa historyczna odpowiedzialność, dotycząca de facto przyszłości całej Grecji. Ta odpowiedzialność zobowiązuje nas do odpowiedzi (kredytodawcom) na ultimatum w oparciu o suwerenną wolę greckiego narodu – zaznaczył.

W jego ocenie propozycje greckich wierzycieli „wyraźnie naruszają europejskie zasady i podstawowe prawo do pracy, równości i godności oraz pokazują, że celem niektórych partnerów i instytucji nie było zawarcie korzystnego dla wszystkich stron porozumienia, lecz prawdopodobnie upokorzenie całego narodu greckiego”.

Cipras poinformował, że jego rząd na piątkowym nadzwyczajnym posiedzeniu odrzucił ostatnią wersję porozumienia z Komisją Europejską, Europejskim Bankiem Centralnym oraz z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Dodał, że w związku z planowanym na przyszły tydzień referendum poprosi wierzycieli o przedłużenie do tego czasu, wygasającego 30 czerwca porozumienia w sprawie programu pomocowego.

Cipras, który w sobotę ma poprosić grecki parlament o zatwierdzenie referendum oświadczył także, że o decyzji greckiego rządu poinformował już kanclerz Niemiec Angelę Merkel i prezydenta Francji François Hollande'a oraz że wysłał w tej sprawie list do szefa Europejskiego Banku Centralnego Mario Draghi'ego.

Jak informuje agencja Reuters w nocy doszło do rozmowy telefonicznej pomiędzy Ciprasem a Draghim. Szef EBC – jak poinformował rzecznik greckiego rządu Gabriel Sakellaris – wykazał wrażliwość i zrozumienie dla decyzji Aten o referendum. „Jesteśmy pewni – co zostało udowodnione w rozmowie telefonicznej, że Mario Draghi, ma najlepsze intencje wobec decyzji greckiego rządu o przeprowadzeniu referendum” – powiedział Sakellaris.

Do odrzucenia w referendum porozumienia z kredytodawcami wezwali w sobotę Greków niektórzy członkowie rządu Aleksisa Ciprasa.

Lider koalicyjnej partii Niezależni Grecy Panos Kammenos zwrócił się do wszystkich rodaków o odrzucenie w referendum obecnego programu pomocowego. „Podobnie jak w 1940 roku, kiedy Grecy postanowili powiedzieć swoje „nie” obcym wojskom, tak i teraz (...) wzywam wszystkich do udziału w tym wielkim święcie demokracji, jakim jest referendum i do zagłosowania na „nie” – zapelował.

Do udziału w referendum przekonywał także minister ds. rozwoju Grecji Panajotis Lafazanis. Wszyscy Grecy będą głosować na „nie” – powiedział, dodając, że w ten sposób Europa może w końcu usłyszy wolę greckiego narodu.

„Nasi ludzie będą głosować „nie”. To jest bardzo dobra noc, Grecy będą w końcu mogli zdecydować sami o swojej przyszłości” – powiedział z kolei starszy doradca rządu Nikos Pappas.

Przeciwko referendum opowiada się z kolei grecka opozycja, która wezwała Ciprasa by podał się do dymisji i rozpiął nowe

wybory. Zdaniem byłego premiera i lidera Nowej Demokracji Antonisa Samarasa obecny rząd doprowadził kraj do całkowitego impasu, który może skończyć się nie tylko wyjściem Grecji ze strefy euro, ale także z Unii Europejskiej.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl